Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 261 Katowice, wtorek 11-go listopada 1930. Rok 29

W Swięto Wolności

Jesteśmy tem po wszystkie czasy, najszczęśliwszem z pokoleń, które doczekało się cudu o jaki całe pokolenia przodków naszych z Wieszczami na czele modliły się: Wolności Narodu. Na naszych oczach rozgrywały się te dzieje, kiedy trzy państwa, trzy potęgi świata, które zdawało się, stanowią siłą nie do obalenia, stanęły bezsilne i ze skruchą patrzeć musiały, jak odwieczna Sprawiedliwość powoływała do nowego życia odrodzone Państwo Polskie. Gnębieni niewolą, która w większości ziem polskich trwała półtora wieku, na naszym zaś Śląsku Piastowskim sześć wieków, pomni tylu ciężkich prób powstańczych, witaliśmy pierwsze błyski wolności z obawą, czy nie jest to jeszcze jedno z doświadczeń, przez które miał Naród przejść na drodze swej Golgoty. I w tej wielkiej chwili świtania wolności tak byliśmy pełni bożego ducha ofiarności, że gotowi byliśmy dać wszystko — majątek nasz, miłość do synów, wysyłanych na krwawe fronty, życie nasze własne — by marzenie o wolności urzeczywistnić i dać siłę i odporność powstającemu Państwu.

Dzień 11 listopada 1918 r. przyjęliśmy jako pierwszy dzień naszej wolności i nowego państwowego życia. W dniu tym powrócił z Magdeburga, z więzienia niemieckiego ówczesny brygadjer Józef Piłsudski. Po latach pracy narodowej wśród ludu roboczego, katorgi w więzieniach rosyjskich, trudów wojny światowej, w czasie której powołał do życia zaczyn i trzon Armji Narodowej — Legjony Polskie, dając tem początek powstania dalszych zbrojnych oddziałów — wracał w szarej kurtce, którą i dziś nieraz nosi — Józef Piłsudski do Polski, po to, by oddać swe siły, swoją ogromną i ofiarną miłość Ojczyznie i swe genialne zdolności Narodowi polskiemu, w służbie Jego Państwa.

Od tego wielkiego dnia mija dziś lat dwanaście. Lat dwanaście, w ciągu których mieliśmy takie świetne chwile jak obrona przed najazdem bolszewickim w r. 1920, kiedy Naród pokazał, że w wielkiej potrzebie umie stanąć jak jeden mąż przy swoim Wodzu, mieliśmy też chwile smutne, kiedy wódz nasz musiał brać w rękę karzący miecz i bezlitośnie chłostać sobkostwo i samolubstwo. Święto Wolności — jest świętem radości i pojednania, dlatego też nie chcielibyśmy na tem miejscu wspomnieniem tych smutnych chwil w dotychczasowem życiu państwowem odstręczać od wspólnej radości tych, którzy świadomie czy nieświadomie idą w ślady potępionych przez Naród warchołów i ogromną ofiarność Narodu obracali na osobistą swą korzyść. Chcielibyśmy natomiast, by święto Wolności było dniem ponowienia i wzmożenia ogólnej ofiarności i dobrej woli, jaką posiadaliśmy lat dwanaście temu.

Tłumy spieszą na przemówienia p. min. Kwiatkowskiego

Ludność Katowice, Mysłowice i Nowej Wsi przekonuje się, że może głosować tylko na jedynkę.

Katowice. W ubiegłą niedzielę, dnia 9 listopada pan **minister przemysłu i handlu, inżynier Eugenjusz Kwiatkowski,** czołowy kandydat śląskich list prorządowych do sejmu Rzeczypospolitej przemawiał na zebraniu przedwyborczem oraz **na wiecach przedwyborczych w Mysłowicach i Nowej Wsi.** Wszystkie te wiece odbyły się **z udziałem niezliczonych tłumów wyborców,** którzy przybyli samorzutnie, aby z ust przedstawiciela samego rządu centralnego w Warszawie usłyszeć słowa prawdy o Polsce, o tem co było przed majem 1926 r., o tem co jest teraz a wreszcie i o tem, co w przyszłości być powinno.

Tak w Mysłowicach, jak w Katowicach oraz w Nowej Wsi wywody pana ministra wysłuchali uczestnicy zebrań z wielką uwagą i **z twarzy wszystkich można było wyczytać, iż przemówienia przekonały wszystkich,** iż całe społeczeństwo polskie musi stanąć **po stronie obecnego rządu pana marszałka Piłsudskiego.**

Pan minister w przemówieniach swych postawił nasamprzód dwa pytania: **Czy Polska będzie wielka i czy chcemy być gospodarzami we własnym kraju?**

W odpowiedzi na te pytania pan minister zaznaczył, że uczucie patrjotyzmu nigdzie nie jest tak wielkie i głębokie, jak właśnie w Polsce. **O ile patrjotyzm będzie zdrowy, natenczas rozwój stosunków w Polsce będzie normalny,** we wszystkich dziedzinach życia państwowego **nastąpi poprawa,** kraj dojdzie do rozkwitu a obywatele państwa będą mieli dosyć sił, by zabezpieczyć i utrzymać niepodległość kraju. **Posiadamy kraj duży, w tym kraju bogactwa nieprzebrane, dobrą glebę, wielkie skarby w łonie ziemi,** wielką wytwórczość rolnictwa oraz przemysłu, możliwość wywozu krajowej produkcji do wszystkich części ziemi a przytem niewielkie zadłużenie.

W normalnych warunkach powodziłoby nam się wszystkim w Polsce dobrze. Gdyby Polska nie była obrabowana z kapitału w okresie ostatnich 100 lat przez zaborców, niewątpliwie w każdej dziedzinie życia naszego byłoby lepiej. Wprawdzie Polska zbiedzona i wyczerpana, w roku 1918 dostała na zadatek dwa dukaty i to: **Pomorze i Górny Śląsk.** Zazdroszczą nam tych dukatów sąsiedzi nasi, którzyby chcieli nam je wydrzeć i Polskę ogołocić.

To jest dla Polski niebezpieczeństwo zewnętrzne, do czego dochodzi drugie niebezpieczeństwo — niestety wewnętrzne. Żyjemy wśród **niezgody, wytworzonej w kraju przez partyjnictwo i sejmowładztwo.** Część narodu chce szyć buty rządowi. **Zamiast popierać rząd w jego poczynaniach, rzuca mu kłody pod nogi. Partje chcą górować nad państwem.** Hiperparlamentaryzm idzie im na rękę. Jeżeli chodzi o Śląsk, natenczas przedstawia się stosunki w Polsce w jak najczarniejszych kolorach, choć **od maja 1926 r. stosunki na Śląsku poprawiły się bardzo widocznie. Buduje się koleje, szosy, domy mieszkalne, powstają całe kolonie robotnicze, buduje się kościoły, szpitale i inne zakłady dobroczynne.** Wszystko robi się dla ludu, a mianowicie dla lepszej przyszłości ludu śląskiego.

Niebezpieczeństwo dla państwa ze strony wrogów zewnętrznych i wewnętrznych jest wielkie. Rząd ma przed sobą wielkie zadania. Wszelkie przeciwności może pokonać dobrą organizacją państwa. **Rząd marszałka Piłsudskiego wytęża wszystkie siły, by przedewszystkiem zagoić rany zadane społeczeństwu przez zaborców,** zaspokoić potrzeby dnia, doprowadzić do równowagi budżetowej, zreorganizować ustawodawstwo, wogóle skrystalizować stosunki. Chodzi o zdrowy stosunek rządu do całego społeczeństwa. Stosunek ten musi być rozwiązany. Przemiana społeczeństwa musi być dokonana na rzecz przyszłości.

W pracy obecnego rządu pomagać muszą wszyscy obywatele. Nikt nie może stanąć na uboczu. Obecnie nadchodzi chwila, w której każdy obywatel ma możność dowieść, że chce poprawy stosunków w państwie, że chce wytężyć wszystkie siły, by pomagać rządowi marszałka Piłsudskiego w jego poczynaniach, zmierzających bezsprzecznie do polepszenia bytu wszystkich obywateli. **Jeżeli w dniach 16 i 23 listopada wszyscy staniemy do urny wyborczej i oddamy nasze głosy na jedynkę, natenczas możemy być pewni, że przyszłość ludu na Śląsku i w Polsce będzie lepsza,** że losy kraju i narodu staną na mocnych fundamentach, o które się rozbijają zakusy wszystkich naszych wrogów zewnętrznych i wewnętrznych.

Okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego i ministra Kwiatkowskiego zakończono tak bardzo udane zebranie. Przemówienie p. ministra, wygłoszone na zebraniu w Katowicach, transmitowane było przez Polskie Radjo w Katowicach.

Lista niemiecka do Sejmu Slaskiego w okregu cieszyńskim nieważna.

Katowice. Prasa donosi, że główna komisja wyborcza do sejmu śląskiego na okręg nr. 1 Cieszyn (powiaty Cieszyn, Bielsko, Pszczyna i Rybnik) **unieważniła na ostatniem posiedzeniu listę Niemieckiego Bloku Wyb. (Deutsche Wahlgemeinschaft) jako niezgodną z art. 40 i 41 ordynacji wyborczej.**

Przyczyna nieważności leży w tem, że — jak wiadomo — lista została podpisana przez osoby in blanco, względnie w sposób wprost nieważny. **Prasa nazywa sposób zdobywania podpisów przez „Volksbund“ fałszerstwem wyborczem i oburza się na to, że dzienniki niemieckie piszą o „nadużyciach“ sanacji, kiedy sami Niemcy dopuszczają się nadużyć.**

Jak Polska długa i szeroka jedno wszędzie słyszy się westchnienie: chcemy zaprzestania walk wewnętrznych, chcemy, by doszło do Zgody Narodowej, a miast walki, chcemy, by cały Naród wziął się do pracy nad gospodarczem podniesieniem kraju.

Jedna do tego celu prowadzi droga.

Lat dwanaście temu ślubowaliśmy i postanawialiśmy sobie jak największe ponieść ofiary dla powstania państwa. Niech w dniu Narodowego Święta Wolności wstąpi w nas znowu boży duch ofiarności i śpieszmy uczynić wszystko, co potrzeba dla utworzenia siły państwa. Pozostawmy na boku wszelkie nasze zawiści, uprzedzania i niechęci. **Dwanaście lat temu, my, nasi synowie i ojcowie bez względu na swe polityczne zapatrywania i zamiłowania stawali w jednym szeregu pod jednym, jedynym wodzem marszałkiem Piłsudskim** i pod jego rozkazem szliśmy w bój o Polskę. Dzisiaj również ważna jest chwila. Stańmy więc dziś również w jednym szeregu, tam gdzie prowadzi marszałek Piłsudski.

Kardynał Mistrangelo zmarł.

Florencja. Zmarł tutaj w wieku lat 78 kardynał Alfons Mistrangelo.

Lekarstwem na bezrobocie w Niemczech ma być „Grenzschutz“.

Berlin. Jak donosi „Deutsche Zeitung“, na zebraniu partji niemiecko-narodowej w Bytomiu jeden z mówców poseł do Reichstagu dr. Kleiner, powołując się na uchwałę zjazdu wszechniemieckiego w Hannowerze, wzywał do zorganizowania cywilnych oddziałów Grenzschutzu na obszarach wschodnich, położonych wzdłuż granicy niemiecko-polskiej. Organizowany Grenzschutz — zdaniem dziennika — skierowany przeciwko naporowi ze strony polskiej, jest dziś żądaniem, które urzeczywistnione być musi, niezależnie od tego, czy rząd Rzeszy zdecyduje się na podjęcie walki o swobode zbrojeń niemieckich.

Wielkie dzieło rządów marszałka Piłsudskiego.

Otwarcie kolei łączącej Śląsk z morzem.

W sobotę odbyło się **uroczyste otwarcie linji kolejowej Herby Nowe —Zduńska Wola.** Jest to jeden z odcinków linji kolejowej, jaka bezpośrednio połączy Górny Śląsk i wogóle polski okręg węglowy z Gdynią, **skróci dotychczasowe połączenie o 150 km** i potaniając w ten sposób przewóz, da węglowi górnośląskiemu lepszą możność wywozu za morze, a temsamem powiększy jego wydobycie.

Specjalnym pociągiem przyjechał na uroczystość **minister kolei Kühn** wraz z ministrem **Prystorem,** prezesem najwyższej izby kontroli, **gen. Krzemińskim,** wyższymi urzędnikami ministerstwa kolei z przedstawicielami prasy warszawskiej. Na stacji Herby Nowe oczekiwali gości warszawskich przybyli z Katowic goście, mianowicie **wojewoda Grażyński, ks. infułat Kasperlik,** prezes kolei **Niebieszczański,** przedstawiciele przemysłu dr. Przybylski, dyr. Dworzańczyk, b. minister Nosowicz, oraz przedstawiciele prasy śląskiej.

W miejscu rozpoczynającej się kolei, w szczerem polu, ustawiono prowizoryczny ołtarz, przystrojony w zieleń i szarfy o barwach narodowych. Mszę św. odprawił ks. infułat Kasperlik, który następnie wygłosił przemówienie.

W toku przemówienia ks. infułat Kasperlik podniósł, że **należy się szczera podzięka rządowi za to, że stworzywszy dzieło o tak wielkiej doniosłości** państwowej, postarał się o jego **poświęcenie przed oddaniem do użytku.**

Dokonano wielkiego, potężnego dzieła. Serca ludu śląskiego przepełnia też serdeczna wdzieczność dla tych, którzy dzieła tego dokonanil na cześć i na chwałę Boga, a na pożytek Polski i Śląska.

Proste, z głębi serca płynące słowa **ks.** infułata Kasperlika, wzruszyły wszystkich obecnych.

Po odprawieniu modłów przy torze kolejowym, nastąpiło przecięcie wstęgi, którego dokonał **minister Kühn,** poczem wygłosił krótkie przemówienie, składając w **ręce wojewody Grażyńskiego** życzenia pomyślnego rozwoju prastarej ziemicy śląskiej, wzniósł minister Kühn okrzyk na **cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego.**

Następnie przedefilowały przed gośćmi w dziarskim marszu oddziały kolejowego przysposobienia wojskowego, poczem ruszył w dal hen — aż do morza po nowej linji pierwszy pociąg, niosąc Polsce radosną nowinę, że powstała jeszcze jedna więź, wiążąca nierozerwalnie Śląsk ze swą Macierzą.

W niedzielę nastąpiło otwarcie drugiego odcinka linji Śląsk — Gdynia, a to na przestrzeni Nowa Wielka Wieś przez Bydgoszcz do Gdyni. **W ten sposób dokonane zostało jeszcze jedno z potężnych dzieł rządu marszałka Piłsudskiego.** Wspomnieć tu należy, że szczególną tu zasługę ponosi p. min. Kwiatkowski.

Żadna ustawa nie zabrania jawności głosowania.

W niektórych dziennikach ukazują się wiadomości, że za nawoływanie do jawnego głosowania grożą kary. Wiadomości te są nieprawdziwe. Żadna ustawa nie zabrania głosować jawnie, ani nawoływać do takiego głosowania. Art. 7 rozporz. Prez. Rzplitej z 12. 9. **1930 mówi tylko o tem, że ulega karze ten, kto w sposób bezprawny,a więc wbrew wiedzy lub woli, przemocą lub podstępnie zapoznaje się z tem, jaki głos wyborca oddał. Natomiast kto do cudzej kartki wyborczej bez tegoż woli nie zaziera, a tylko wzywa, by ten, kto chce, głosował jawnie, ten nie popełnia przez to czynu karygodnego.**

Obniżenie płac hutników na Śląsku Opolskim.

Bytom. Izba rozjemcza dla spraw zarobkowych pod przewodnictwem naczelnego prezydenta Philippa wydała orzeczenie, w myśl którego z ważnością od 1 listopada b. r. **obniżono płace urzędników i pracowników w przemyśle hutniczym na Śląsku Opolskim o 4 procent.** Obniżenie nie obejmuje uczniów, pracowników do 20 lat, jako też dodatków na dom i dzieci. Nowe obniżone płace mają obowiązywać do 30 czerwca 1931 r.

Jednocześnie odbyły się układy taryfowe pracowników w górnośląskim handlu. Przedstawiciele pracodawców zawarli umowę, według której wszystkie dotychczasowe płace w handlu obowiązywać będą bez zmiany do 31 stycznia 1931 r. Układy nad taryfą płaszczową nie dały żadnego wyniku i zostały odroczone na koniec listopada br.

Wysokie odznaczenie konsula polskiego.

Jerozolima. Patrjarcha rzymsko-katolicki w Jerozolimie nadał konsulowi Zbyszowskiemu odznaki komandorji orderu Grobu Świętego.

Wezwanie do rezerwistów.

Na zebraniu rezerwistów i b. wojskowych w Siemianowicach — uchwalono dwie następujące rezolucje:

Rezerwiści i b. wojskowi R. P. oddz. Siemianowice wzywają wszystkich rezerwistów, aby w dniu wyborów — jak jeden mąż — oddali jawnie głosy na listę tą, którą prowadzi Pierwszy Żołnierz Polski, Marszałek Józef Piłsudski, gdyż tylko ten, który okupił krwią Ojczyznę, może wydatnie pracować dla dobra byłych żołnierzy-rezerwistów.

Członkowie Stow. Rez. i b. R. P. oddział Siemianowice na zebraniu swem uchwalili **potępić mowę ministra Treviranusa** i oświadczają jednogłośnie, że rezerwiści jak przy odbudowie Państwa Polskiego, tak i obecnie **stoją przy boku swojego Wodza i nie oszczędzą swojej krwi i nie oddadzą ani piędzi ziemi rodzimej wrogowi. Na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi" złożono kwotę 25 złotych.**

Bezrobocie w Niemczech dwa razy większe niż zeszłego roku.

Berlin. W Niemczech liczba bezrobotnych, która w lutym b. r. wynosiła 3.37 miljn., spadła coprawda wobec sezonowego odciążenia rynku pracy na 2.63 miljn. W maju jednakże od tego czasu **podniosła się ponownie do 2.85 miljn.(osiągając tem samem najwyższy stan, kiedykolwiek zanotowany w Niemczech w porze jesiennej.** W porównaniu z tym samym okresem roku zeszłego, **liczba bezrobotnych się podwoiła.** Według obliczeń niemieckiego instytutu badania konjunktur, ubytek dochodów, czyli siły nabywczej ludności robotniczej, spowodowany bezpośrednio bezrobociem, wynosi 1.4 miljarda mk., po odtrąceniu zaś sum, wypłaconych bezrobotnym w formie wsparć, wynosi 480 mlj. mk.

Powrót majora Pabsta.

Wiedeń. Prasa wiedeńska donosi z Inzbrucku, że major Papst ma przybyć w dniu święta państwowego, t. j. 12 b. m. z Wenecji do Insbrucka.

Zwycięstwo jedynki — to nowy okres w dziejach Polski: okres rozkwitu państwa.

Zwycięstwo jedynki — to odrodzenie Sejmu Rzeczypospolitej.

Powrót do sejmowładztwa — to powtórzenie okresu upadku. Polski.

Głosuj na Nr. 1.

BRANIBOR

41) (Ciąg dalszy).

— Kto nas napada?

— Bóg jeden wie — rzekł Romuald.

— Z wałów wroga nie rozpoznasz?

— W ciemności nic nie widać. Obce jakieś wojska, nieznany rynsztunek i sztandary. Ci, co ze wsi za mury się schronili, wiedzą tylko tyle, że kilka pułków klasztor otoczyło, że mur żelaznego rycerstwa nas opasuje.

— Zginiemy... — zawołała ksieni ręce załamując.

— Otuchy, matko, nadziei! Po moim trupie tu wejdą — zawołał mężny Romuald, zachęcając żołnierzy do rozpaczliwej obrony.

Ale niema już i mężny Romuald wiary w ocalenie i nadziei ocalenia. Najeźdzcy przerzucili przez zerwany most drewniane ligary,[1]) w bramę toporami walą, wierzeje wyrąbując, do twierdzy się wdzierają. Chwieje się w posadach brama, drży od uderzeń siekier, straszny łomot serca oblężonych przeraża.

— Śmierć nam!

— Niema zaiste nadziei.

A grad uderzeń na drewnianą bramę pada, warczą siekiery, któremi najeźdźca drzwi rabie.

Zachwiała się brama i runęła na ziemię.

— Do mnie! — zawołał na żołnierzy Romuald. — Bramy niema, piersiami klasztor zasłonim!!

[1]) Ligar — podkład z drzewa, belka.

— Krew za ciebie, matko, przelejemy! — wołali głośno żołnierze.

W pustej czeluści wierzei, na miejscu bramy, stanęła druga brama ze szeregu zbrojnych ludzi.

— Puszczajcie! — krzyczały z zewnątrz przeraźliwe głosy.

— Precz, zbójcy!!

— W pień was wysieczem!

— Morduj!!!

— Co to za jedni?

— Zbójcy ze Saksonji! Rabusie z nad Renu!

— Nie, nie! Czeską mowę pośród wojska słyszę.

— Książę czeski, Bolesław, wojsko zbrojne na nas wiedzie...[2])

— Książę polski Mieszko oblega warownię.

— Kto?!! — zawołała Oda.

— Mieszko! Widzicie? To on! O! Z Bolesławem czeskim rozmawia, o zdobyciu twierdzy radzi, błyszczącym mieczem żołnierzom drogę pokazuje.

Oda zbladła. Patrzy przez bramę iskrzącemi oczami, za chwilę na twarzy zjawił się uśmiech, wnet lica jej jako róże zakwitły... Przedarła się przez tłum zakonnic...

— Kto, mówisz? — zapytała Romualda — kto tam jest?!

— Mieszko, książę polski — odrzekł walczący z przemocą Romuald, zachęcający garstkę żołnierzy, których siły słabły, których męstwo na widok licznego nieprzyjaciela nikło, a serce chwytał strach.

[2]) Odę z klasztoru w Kalwie porwał dla Mieszka czeski Bolesław II.

— Poddajmy się! — wołali pobladli z trwogi przed śmiercią żołnierze.

— Do nogi nas wytną!

— Co? Ta hołota? Te psy słowiańskie?! — wołał zaciekły Romuald.

— Poddajmy się!

— Jeśli się poddamy, darują nam życie.

— Nie podołamy przemocy.

— Śmierć temu, kto wspomni o poddaniu — krzyknął Romuald, nieprzyjaciół mieczem rąbiąc, wejście do bramy piersią zasłaniając.

— Męstwo twoje i rycerska cnota zgubiła cię, biedny Romualdzie. Bo na zatracenie twoje zjawił się nieprzyjaciel nowy i niespodziewany.

Oda patrzy chwilę na zastępy nieprzyjaciół, jakby wzrokiem w tłumie wrogów kogoś szukała, jakby wahała się chwilę... — Wzrok utkwiła wdal, w blasku księżyca srebrzysta zbroja rycerza migoce... usta hrabianki się rozchyliły, dech wstrzymała, spojrzała na oblegających i na Romualda, który jak lew bił się za stu...

Myśli Oda, patrzy w bramę...

Przy wejściu do bramy stała wielka i ciężka konew do wody. Ujęła w rękę Oda, wpadła w bramę jak szalona, impetem wielkim rozwaliła konwią łeb mężnemu Romualdowi i pobiegła w sam środek wojsk nieprzyjacielskich, wołając:

— Mieszku!!! Panie mój!!

* * *

Gdy Oda z murów klasztornych wybiegła, w tejże chwili ustąpiło wojsko, do wsi Kalwy się cofając.

Czeski Bolesław surowe rozkazy wydawał, aby żołnierstwo nie tknęło miejsca świętego, nie ważyło się targnąć na klasztor, żadnej krzywdy świątobliwym pannom nie czyniło.

Rozkazy Bolesława wykonano natychmiast. Niektóre z nich były o tyle zbyteczne, że żołnierze polscy ani czescy nie kwapili się jakoś do czynienia krzywd niewiastom, z których większa część była już w podeszłym wieku.

* * *

Gdy wieść o małżeństwie księcia polskiego Mieszka z córką margrafa Dietricha po świecie się rozeszła, powstał hałas i lament wielki. Gorzkiemi łzami zapłakał Thithmar, rozdarł z bólu wielkiego bekieszę swoją, słowami zgrozy i rozpaczy zdarzenie to w swojej kronice spisał:

„Wielka to zaiste zuchwałość Ody: oblubieńcem niebieskim pogardziła i rycerskiego męża nadeń przeniosła. Poszła zamąż za Mieszka(chociaż się to wszystkim ojcom duchownym, najbardziej zaś wielebnemu biskupowi, Hilliwardowi, wcale nie podobało.[1])

Niestety, jednak to co się nie podobało wielebnemu biskupowi Hilliwardowi, to się podobało Mieszkowi.

Bo, gdy Odę miał za żonę „bez kanonicznego pozwolenia, jęli księciu polskiemu przemawiać do sumienia pobożni mężowie, aby Bogu poświęconą niewiastę odesłał z powrotem do klasztoru. Ale zezłościł się okropnie w grzechu zatwardziały Mieszko i w gniewie uderzył tak pięścią w stół, że deski dębowe rozleciały się na kawałki.

[1]) Thiethmar, tom IV, str. 36.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Wtorek 11 listopada

Św. Marcina, bisk. wyzn., † 396 r.
Św. Mennasa, żołn. męczen. IV w.

SŁOW.: SPITOSŁAW.

Jutro środa, 12 listopada: Św. Marcina I., papieża męczennika † 655 r.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.49,	o godz. 16.06
Księżyca	„ 20.02,	„ „ 12.31

Długość dnia 9 godz. 17 min.

Zmiany powietrza: deszcz, mgła, wiatr, grad. — Jutro: ponuro, wietrzno aż do burzy.

Bezowocne próby walki z „Katolikiem"

Pismo nasze jest **zbyt dobrze znanem i zbyt od dawna rozpowszechnionem,** by walką wprost można było zniechęcić do nas naszych Czytelników. To też ci, **którzy własnych zwolenników koło siebie nie widzą** i dlatego muszą szukać ich na obcem podwórku, starają się **walczyć z nami pokątnie,** z za węgła.

Tak np. dowiadujemy się, że powiat. komitet wyborczy Kat. Bloku Lud. w Pszczynie rozsyła do swych komitetów miejscowych pouczania, by występowały przeciw naszemu pismu, bo pismo nasze— jak twierdzi — nie jest dawnym „Katolikiem" i by zamiast niego brano „Polonię".

Jesteśmy spokojni o to, że **nasi Czytelnicy ocyganić się temi pouczeniami nie dadzą.** Jakkolwiek ze zmianą stosunków państwowych na Śląsku prowadzimy Redakcję pisma naszego w Katowicach, to **jednak jesteśmy tym samym, co do tradycji i charakteru pismem,** co „Katolik" przedwojenny. Nie służymy „Fiducji", lecz pracujemy zawsze niezależni, dla tych samych haseł: dobra Kościoła i Polski.

— **Rocznica powstania listopadowego.** Wobec zbliżającego się terminu 100 rocznicy powstania listopadowego praca w głównym komitecie w Warszawie oraz we wszystkich jego sekcjach — wre obecnie w całej pełni. Jak już donosiliśmy, komitet główny obejmuje — prócz Warszawy komitety wojewódzkie, większych miast i komitety lokalne, które na łącznych konferencjach opracowały już programy obchodów na 29 i 30 listopada. Przedewszystkiem komitet główny przyjął na siebie obowiązek przygotowania dla wszystkich komitetów prowincjonalnych plakatów propagandowych oraz pięknie wykończonych medali pamiątkowych i żetonów. W najbliższych dniach wyjdą z pod tłoczni wydawnictwa popularne, Wydawnictwa te będą mogły być rozpowszechnione w całym kraju i ułatwiają komitetom lokalnym organizowanie obchodów. Należy dodać, że dla uczczenia rocznicy, mennica państwowa wypuści w obieg 5-złotowe monety pamiątkowe, poczta zaś wydaje znaczki 25-groszowe. Równolegle z obchodami w całym kraju organizowanemi przez komitety lokalne, najuroczystsze i najokazalsze obchody przewidziane są przedewszystkiem w Warszawie.

— **Wystawa budowlana.** W roku 1935 odbędzie się na Saskiej Kępie pod Warszawą wystawa budowlana. Praca organizacyjna wystawy budowlanej posuwa się naprzód. Dużą przeszkodą jest nie przygotowanie terenów. Meljoracja gruntów i doprowadzenie dróg stają się bardzo pilne, budżet miejski nie posiada na ten cel dostatecznych funduszów.

— **Młodzi lekarze na prowincji.** Pisma warszawskie donoszą: Niejednokrotnie poruszane było zagadnienie wysyłania młodych lekarzy, którzy niedawno ukończyli wydziały lekarskie, na prowincję. Lekarze tacy niechętnie opuszczają miasta uniwersyteckie, które przeciążone są lekarzami. Zamierzano wprowadzić ograniczenia dla młodych lekarzy w ten sposób, że władze zmuszałyby takich lekarzy do opuszczania wielkich miast, **nie** udzielając im w takich miastach prawa praktyki. Takie zarządzenie wymagałoby ustawy, a wydanie jej nastręczało wiele wątpliwości. Obecnie sprawę się załatwia na drodze przydzielenia młodych lekarzy do szpitali prowincjonalnych na praktykę, w myśl przepisów o obowiązkowej praktyce szpitalnej. Lekarz młody, który praktykuje w szpitalu na prowincji, w 90 proc. rezygnuje z wyjazdu z powrotem do wielkiego miasta.

Dostojnicy Kościoła a marszałek Piłsudski.

W walce przedwyborczej niektóre partje nie szczędzą uczuć religijnych i starają się wykorzystać je dla celów politycznych, posługując się przytem nieprawdą.

By sprostować fałszywe wiadomości, jakie rozpuszczają przeciwnicy o marszałku Piłsudskim, podajemy następujący głos Dostojnika Kościoła o Marszałku:

Ksiądz Biskup dr. Kubina,

na akademji ku czci Ojca Świętego w Częstochowie w dniu 12 lutego 1928 r. zakończył swą mowę następującemi słowy:

„Głęboko wniknął **Ojciec Święty Pius XI** w nasze stosunki i zna nas. **Poznał również dobrze Marszałka Piłsudskiego, którego imię jest dziś na wszystkich ustach.** I nie z względów politycznych ale **w imię prawdy twierdzić trzeba, że Ojciec Święty ma do Marszałka Piłsudskiego wielkie zaufanie.** Jest on przekonany, że Polska pod rządami Marszałka Piłsudskiego pozostanie na zawsze katolicką. Z drugiej strony Marszałek Piłsudski nietylko słowami, ale i czynami Swemi wielekroć stwierdził, iż dążeniem jego jest ów serdeczny stosunek do Stolicy Apostolskiej na zawsze zachować."

Ks. Biskup dr. Kubina tak jeszcze odezwał się o czynach Marszałka Piłsudskiego z okazji poświęcenia kamienia węgielnego Ogniska Ochrony Niepodległości imienia Marszałka Piłsudskiego, w dniu 28 września 1930 roku w Czstochowie:

„Wierzę mocno — zakończył Ksiądz Biskup swe przemówienie — **że Bóg Wszechmogący błogosławi zbożnemu dziełu, poczętemu pod zawołaniem największego w Polsce człowieka— Marszałka Piłsudskiego".**

— **Bezrobotni obywatele polscy zatrudnieni w Niemczech otrzymają zasiłki.** W początkach listopada rb. weszło w życie rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej uprawniające robotników polskich, zatrudnionych w Niemczech, do korzystania ze świadczeń z funduszu bezrobocia w Polsce, według ustawy z 18 lipca 1924 roku.

— **Walka z rakiem.** Pod przewodnictwem wicedyrektora wydziału służby zdrowia w ministerstwie spra wwewnęzdrowia w ministerstwie spraw wewnęsiedzenie sekcji do spraw walki z rakiem państwowej naczelnej rady zdrowia. Omówiono projekt ustawy o zwalczaniu nowotworów złośliwych, wzorowany na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu jaglicy. W dyskusji poruszono między innemi, sprawę zwalczania raka przez związki komunalne. Wyłoniono komisję, która zajmie się zebraniem materjałów i opracowaniem programu dalszej działalności w kierunku rozwinięcia walki z rakiem .

— **Spis zwierzyny leśnej.** Ministerstwo rolnictwa rozesłało do wszystkich nadleśnictw okólnik, polecając zebranie danych przybliżonych, co do ilości grubej zwierzyny. W rachubę wchodzą wilki, łosie, dziki oraz inne większe zwierzęta leśne.

Województwo śląskie

* **Z. O. K. Z. wobec konsekracji ks. biskupa Adamskiego.** Z powodu uroczystej konsekracji ks. biskupa Adamskiego wysłał okręg śląski Z. O. K. Z. do ks. biskupa następujący telegram:

„W dniu uroczystej konsekracji wyrazy hołdu i synowskiego przywiązania swemu arcypasterzowi przesyła okręg śląski Związku Obrony Kresów Zachodnich."

W odpowiedzi otrzymała dyrekcja okręgu od ks. biskupa następujące podziękowanie:

„Za życzenia łaskawie przesłane na dzień konsekracji dziękuję uprzejmie, prosząc o modlitwę.

Stanisław Adamski, biskup śląski."

Z Katowickiego

Katowice. (Oszustwo.) Na zarządzenie władz sądowych przeprowadzono rewizje w mieszkaniu Antoniego Rabsteina, zamieszkałego w Katowicach, przy ulicy Kopernika 9. Rabstein był bowiem podejrzany o fałszowanie wzorów i znaków towarowych. Podczas rewizji znaleziono u wymienionego znaczny zapas prezerwatywów, kilka tysięcy różnych etykiet, około 200 sztuk kartoników i 4 sfałszowane pieczątki firmy „Froms Ackt" w Berlinie. W czasie dochodzeń wstępynch udowodniono Rabsteinowi fałszowanie zawartości i znaków towarowych wymienionej firmy berlińskiej, która otrzymała świadectwo ochronne na sprzedaż swych artykułów na terenie całej Polski przez urząd patentowy w Warszawie.

— (Z kroniki policyjnej.) Elektromonter Władysław Warzecha, lat 27, pochodzący z Tarnowa, został przytrzymany przez policję w Katowicach. Aresztowanie nastąpiło dlatego, ponieważ Warzecha ma do odsiedzenia 3-miesięczną karę więzienia. Był on poszukiwany przez władze sądowe w Tarnowskich Górach. — w tym samym dniu wpadł w ręce policji Ludwik Nalewajko, który był poszukiwany pod zarzutem dokonania oszustwa.

Dąb w Katowickiem. (Pożar.) Pod koniec minionego tygodnia wybuchł pożar w stodole Józefa Kuchty w Dębie. Ogień zniszczył stodołę i tegoroczne zbiory. Szkoda wynosi około 7000 zł. Pożar stłumiła straż pożarna z Katowic i huty wełnowieckiej. Budynek ubezpieczony był w wysokości 8000 zł. Początkowe śledztwo ustaliło, że ogień został podłożony. Nazwiska podpalacza dotychczas nie stwierdzono.

Mysłowice. (Aresztowanie.) W związku z notatką o postrzeleniu 48-letniego kolejarza R. Brudnioka z Mysłowic donosimy, że sprawca kolejarz Śmielorz został przytrzymany i osadzony w więzieniu sądowem w Mysłowicach. Postrzelony kolejarz Roman Brudniok zmarł w szpitalu. Jak wiadomo, Brudniok został postrzelony przez Śmielorza w czasie sprzeczki. Spór powstał podczas grania w karty.

Kończyce w Katowickiem. (Nowa szkoła.) Tutejsza gmina wybudowała nową szkołę. Podczas miesięcy zimowych zostaną wykonane prace instalacyjne. Roboty te zostały rozpisane. Oferty należy składać do 15 listopada w urzędzie gminnym. W kancelarji wymienionego urzędu można zasięgnąć informacyj w sprawie wymienionych robót.

Z Król. Huty

Królewska Huta. (Sfałszowany weksel.) Kupiec Emil Lukoszek z Katowic uwiadomił policję w Królewskiej Hucie, że niejaki Wilhelm Nowak z Katowic pobrał w firmie „Pytel" w Królewskiej Hucie różnego rodzaju towary wartości 1000 złotych na podstawie sfałszowanego weksla, na którym umieścił nazwisko kupca Lukoszka. Po dokonanem oszustwie Nowak oddalił się w niewiadomym kierunku. Weksel dotychczas nie został wykupiony.

— (Odezwa do obywateli.) W związku z uroczystościami dziesięciolecia zwycięskiego odparcia najazdu bolszewików i 12-letniej rocznicy odzyskania niepodległości państwa polskiego, magistrat miasta Królewskiej Huty uprasza obywatelstwo miasta o wywieszenie w dniach 10 i 11 b. m. sztandarów i chorągwi narodowych oraz o udekorowanie okien i wystaw sklepowych.

Z Świętochłowickiego

Świętochłowice. (Zgon powstańca z roku 1863.) W dniu 6 listopada zmarł jeden z nielicznych uczestników powstania narodowego 1863 r. ze Śląska, śp. Ludwik Mańka. Pogrzeb odbył się w dzisiejszy poniedziałek w Świętochłowicach.

Hajduki Nowe w Świętochłowickiem (Sprzeniewierzenie.) Zatrudniony u kupca Pawła Szczęsnego w Hajdukach Nowych 22-letni pomocnik kupiecki Józef Spaleniak, sprzeniewierzył 940 złotych na szkodę swego pracodawcy. Niesumienny młody człowiek pobrał wymienioną kwotę bez wiedzy p. Szczęsnego u kupca Weitzy w Chebziu, powiat świętochłowicki. Była to należytość za towar. Uzyskane w ten sposób pieniądze Spaleniak zużył na własne potrzeby. Sprzeniewiercę przytrzymano w Królewskiej Hucie.

Nowy Bytom. (Z życia Związku powstańców śląskich). Dnia 1 listopada odbył się w Nowym Bytomiu apel obu grup Związku powstańców śląskich. O godzinie 4 po południu złożono wieniec pod pomnikiem w Czarnym Lesie celem uczczenia poległych w boju powstańców śląskic. Osobny wieniec złożono na grobie dzielnego Polaka śp. Niedurnego, który — jak wiadomo — w czasie po zakończeniu wojny został zamordowany przez żołnierzy „Grenzschutzu." Następnie odbyło się zebranie wyborcze. Prezes Szczerba wygłosił wykład na temat „położenia politycznego". Uchwalono wziąć udział w święcie narodowem dnia 11 listopada. Pod koniec zebrania uchwalono zwrócić się do urzędu gminnego z prośbą o rozpoczęcie prac przygotowawczych budowy pomnika Wolności. Wśród patrjotycznych bowiem rodaków istnieje przekonanie, że w dniu 3 maja jako 10 rocznicy powstania śląskiego odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Wolności.

Ruda w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Na drodze do kolonji Karola Emanuela urzędnik straży celnej Michalski najechał motocyklem z przyczepką, w której siedział komisarz graniczny Mańczyk, na furmankę Ryszarda Zowieruchy z Rudy. Komisarz Mańczyk doznał złamania obojczyka. Woźnica spadł z wozu i złamał sobie nogę.

Brzozowice w Świętochłowickiem. (Kradzież drzewa.) Podczas jednej ubiegłych nocy dokonano kradzieży drzewa na budowisku nowej szkoły. Policja ustaliła, że drzewo przywłaszczyli sobie Jan Barciok i Emanuel Żuraj. Przeciw wymienionym wniesiono skargę do sądu.

Marszałek Piłsudski oświadczył: „Panowie wyborcy są daleko lepsi, niż bywali ich wybrańcy".

Z Pszczyńskiego

Pszczyna. (Targ na bydło.) Następny targ na konie i bydło odbędzie się w środę, dnia 12 listopada 1930 r.

Mikołów. (Złodzieje kieszonkowi pod kluczem). Na targowisku w Mikołowie przytrzymano 35-letniego Abrama Silbergleita i 39-letniego Dawida Rosenberga z Będzina. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem dokonania kradzieży kieszon-

kowej na szkodę Wojciecha Skrzypczaka z Wilkowyjów. Podczas rewizji znaleziono w bucie Silbergleita 400 złotych. Były to pieniądze wymienionego gospodarza z Wilkowyjów. Obu żydków osadzono w więzieniu sądowem.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. (Ukracanie dochodów skarbowych.) Kontrolne organa skarbowe przeprowadziły w tych dniach kontrolę ksiąg i rachunków w zakładach „Elektro“ w Łaziskach Górnych. Wynikiem kontroli było stwierdzenie, że wspomniane zakłady ukróciły dochody skarbu z opłat stemplowych od rachunków zagranicznych na kwotę z górą 35 tysięcy złotych. Kara od ukróconych dochodów skarbowych wynosi w tym wypadku ponad 800 tysięcy złotych.

Piotrowice w Pszczyńskiem. (Włamanie do magazynu.) Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano włamania do magazynu fabryki firmy „Fröhlich i Knüpfel“ w Piotrowicach. Włamywacze skradli 105 kg białego metalu. Wartość łupu złodziejskiego ustalono na tysiąc 500 złotych. Ostrzega się przed kupnem skradzionego metalu.

Z Rybnickiego

Rybnik. (Dotkliwa kara.) Przed izbą karną w Rybniku odpowiadał w tych dniach 23-letni robotnik Szymon Szewiczek z Równa. Akt oskarżenia zarzucił podsądnemu, że w lipcu roku bieżącego zgwałcił i sponiewierał 73-letnią kobietę, zbierającą w lesie jagody. Staruszka zmarła. Na rozprawie oskarżony oświadczył, że był pijany. Szymon Szewiczek został skazany na 10 lat ciężkiego więzienia.

— Kuprzestrodze kierowników samochodów.) Szofer Fr. Wrocławski kierował w Rybniku autem, nie posiadając przy sobie potrzebnych dowodów. Fr. Wrocławski został skazany na 100 złotych kary pieniężnej.

Pszów w Rybnickiem. (Los górnika.) Zatrudniony na kopalni „Anna“ starszy rębacz Grüner doznał śmiertelnych obrażeń. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Paniówki w Rybnickiem. (Oszust w sutanie księdza.) W ubiegłym tygodniu przytrzymany został w Paniówkach 18-letni Reinhold Sowa, z zawodu uczeń piekarski, ostatnio zamieszkały w Nowej Wsi. Sowa w gminie Paniówki w ubraniu księdza zbierał nieprawnie składki na różne misje katolickie, wyłudzając w ten sposób od miejscowych obywateli kwotę 91 zł 70 gr. W toku dochodzeń ustalono, iż Sowa skradł ubranie księdza w dniu 18 października w zakładzie misyjnym w Rybniku. Przytrzymanego odstawiono wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych w Mikołowie.

Czyżowice w Rybnickiem. (Obchód święta narodowego.) Obchód uroczystości w dniu 11 listopada w wiosce tutejszej odbędzie się następująco: godzina 7.30 rano zbiórka wszystkich towarzystw przed szkołą, godzina 8 wymarsz do Jedłownika, gdzie odbędzie się uroczyste nabożeństwo. Po południu o godzinie 5 akademja w sali p. Swobody. Uczestników przywita kierownik szkoły. Następnie odegranie sztuki teatralnej przez dzieci szkolne. Po przedstawieniu kierownik szkoły Flak wygłosi okolicznościowe przemówienie, poczem zabawa taneczna.

Jastrzęb w Rybnickiem. (Pożar.) Przed kilku dniami wybuchł pożar w drewnianym młynie dóbr państwowych w dzierżawie Malcherczyka Józefa w Jastrzębiu Górnym. Młyn był od 4-ch lat nieczynny i obecnie wskutek pożaru został zupełnie zniszczony. Szkoda wynosi około 5500 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono. Dochodzenia w toku.

Czerwionka w Rybnickiem. (Usiłowane samobójstwo.) W tych dniach usiłował pozbawić się życia przez wbicie sobie noża w pierś w mieszkaniu swej matki 27-letni Eryk Hilzy z Czerwionki, zamieszkały przy ul. Wolności 48. Na krzyk denata zjawiła się w pokoju matka jego, która udaremniła zamiar pozbawienia się życia. Wezwany na miejsce wypadku lekarz udzielił denatowi na miejscu pierwszej pomocy, a następnie polecił odstawić go do szpitala w Orzeszu. Powodem usiłowanego pozbawienia się życia, były niesnaski rodzinne.

Z Lublinieckiego

Lubliniec. (Kradzież konia.) Policja w Lublińcu aresztowała niejakiego Teodora Kłopockiego, lat 40, pochodzącego z Pleszowa. Aresztowanie nastąpiło za kradzież konia na szkodę Jana Kurowskiego z Juszczyny, pow. Maków, gdzie Kłopocki ostatnio był zatrudniony w charakterze parobka. Przytrzymanemu odebrano skradzionego konie i dano na utrzym. pod opiekę oberżyście Kizlichowi w Kalinie w Lublinieckiem, gdzie koń pozostanie, aż do odebrania go przez poszkodowanego właściciela. Parobka Kłopockiego odstawiono do więzienia sądowego.

— (Podejrzani o napad rabunkowy.) Do więzienia sądowego w Lublińcu odstawiono J. Ślósarczyka z Sławkowa, powiatu okulskiego i J. Strzelczyka, lat 37, zamieszkałego w Szynkowie, powia Wieluń. Aresztowani zostali osadzeni w areszcie śledczym jako podejrzani o dokonanie napadu rabunkowego w dniu 3 listopada na kasjerkę kantoru wymiany w hali dworca kolejowego w Lublińcu.

Z Cieszyńskiego

Cieszyn. (Na pochyłej drodze.) Obywatel czeski Józef Pastuszek włamał się przed kilku dniami do garażu Antoniego Marcinka w Cieszynie, gdzie usiłował skraść oponę samochodową wartości 300 złotych. W toku dochodzeń Pastuszka przytrzymano, a podczas rewizji znaleziono dowód rejestracyjny samochodu i inne dokumenta, upoważniające go do prowadzenia pojazdów mechanicznych, opiewające jednak na nazwisko Frydolina Ferdera. Nazwisko to Pastuszek częściowo zmienił. Dokumenty te skradł Pastuszek przed 2 miesiącami ze samochodu Emila Kolty w Cieszynie, podczas postoju samochodu na ulicy.

Bielsko. (Rzeczy pochodzące z kradzieży). Dnia 24 października dokonano rewizji w mieszkaniu włamywaczy Franciszka i Antoniego Suchego w Wierchach, powiat Bielsko. Podczas tejże rewizji obłożono aresztem różne rzeczy, które zapewne pochodzą z kradzieży, mianowicie: 3 rowery, 2 lampki elektryczne, 2 obrusy, rękawiczki, 22 noże stołowe, 12 łyżeczek, 9 kawałków sukna, kilka wstążek, mydło i różne drobne przedmioty. Rzeczy te znajdują się w biurze posterunku policji w Mikuszowicach.

Z całej Polski.

Częstochowa. (Przemytnik przed sądem.) Sąd okręgowy w Częstochowie rozpatrywał sprawę karno-skarbową przeciwko Józefowi Czai z Gnaszyna, u którego w piwnicy na ziemniaki podczas rewizji funkcjonarjusze straży skarbowej wykryli 130 kg tytoniu, pochodzenia zagranicznego. Sąd po zbadaniu kilkunastu świadków ogłosił wyrok, skazujący Czaję na zapłacenie 149:595 zł grzywny z zamianą w razie niemożności zapłacenia na 150 dni aresztu, licząc po 1000 złotych na dzień.

Siedlce. (Bandyta w spódnicy.) W powiecie siedleckim od dłuższego czasu grasowała banda rabusiów, która dokonała szeregu rabunków i włamań kasowych. Policja ujęła herszta bandy, którym okazała się Zofja Kempkówna, oraz dwu członków szajki. Reszta rabusiów zbiegła.

Warszawa. (Samobójstwo córki adwokata.) W tych dniach popełniła samobójstwo 18-letnia Janina Duninówna, córka adwokata Wacława Dunina, zamieszkałego w Warszawie. Denatka odebrała sobie życie, strzelając w usta z rewolweru. Po przewiezieniu do szpitala Dzieciątka Jezus, zmarła wczoraj rano.

Ludność Śląska jednoczy się dla zwycięstwa polskiego.

Na całem terenie województwa odbywają się w dalszym ciągu zebrania z inicjatywy Z. O. K., mające na celu zjednoczenie wszystkich Polaków dla zwalczania agitacji niemieckiej. Należy zaznaczyć z uznaniem, że akcja ta spotyka się z poparciem wszystkich uczciwych Polaków bez różnicy przekonań politycznych. W ostatnim czasie odbyły się następujące zebrania:

Ruda Śląska. Z inicjatywy koła miejscowego Z. O. K. Z. odbyło się zebranie przewodniczących miejscowych polskich organizacyj, którzy reprezentowali 50 towarzystw i związków, zorganizowanych na terenie Rudy. Posiedzenie zagaił p. sędzia Podolecki, poczem referat wygłosił p. sędzia Kurlus i p. kierownik szkoły Graf. W dyskusji zabierali głos pp. inż. Keller i Wycisk, poczem zebrani postanowili prowadzić agitację za głosowaniem na listy polskie i wypowiedzieć walkę czytelnictwem gazet niemieckich.

Frydek, pow. Pszczyna. Zebranie kół miejscowych towarzystw odbyło się z inicjatywy koła Z. O. K. Z. Referat wygłosił kierownik szkoły pan Swajdo, poczem uchwalono głosować na listy polskie. Następnie omawiano sprawę obchodu święta niepodległości.

Popielów, pow. Rybnik. Na zebraniu koła Z. O. K. Z. z udziałem członków miejscowych towarzystw po zagajeniu przez prezesa p. Golika, wygłosił p. Labczyk referat o sytuacji wyborczej. W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. Bednorz, Mika, Kuczera Józef I, Lyska Mierzwiński, Szombierski, Blokerz, Kuczera Józef II, Korbel i naczelnik gminy Kuchcik. Postanowiono podjąć agitację za głosowaniem na listy polskie, zwrócić szczególną uwagę na młodzież, oraz zwalczać gazety niemieckie.

Suwałki. (Mężobójstwo.) Na polach wsi Małe Pawłowice w powiecie suwalskim znaleziono zwłoki zamordowanego mieszkańca wsi Malisowizna, Piotra Sobelskiego. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że sprawcami zabójstwa byli żona zamordowanego Helena oraz Franciszek Dumoradzki i jego syn Bolesław. Żona zamordowanego była kochanką Bolesława Domoradzkiego i chcąc się pozbyć męża, namówiła kochanka i ojca jego do morderstwa. Sekcja zwłok wykazała, że zamordowany otrzymał kilkanaście pchnięć nożem w brzuch, głowę i plecy. Aresztowani przyznali się do winy. Osadzono ich w więzieniu.

Wilno. (Duch w spódnicy.) Przed kilku tygodniami donieśliśmy o dziwnem zjawisku pukania do drzwi przez jakiegoś „ducha“ w domu nr. 2 przy ulicy Szawelskiej w Wilnie. Wszelkie usiłowania przyłapania pukającego nie dały żadnego rezultatu. Wśród mieszkańców domu, wierzących w rozmaite zabobony, powstało przekonanie, iż ma się tu do czynienia z „nieczystą siłą“. Inni mówili, iż pod podłogą mieszkania Dondesa schowany jest skarb i to jest powodem tajemniczego pukania. Dondes zerwał podłogę w całem mieszkaniu, lecz na żadne ślady skarbu nie natrafił. Zmęczony bezsennemi nocami, zaczął Dondes obserwować swoich sąsiadów, aż nareszcie zauważył, iż tajemnicze pukanie pochodzi stale z lewej strony drzwi, które przytykają do mieszkania niejakiej Purkinowej, oddzielonego od jego mieszkania tylko cienką ścianą. Wkrótce przekonał się, iż niepokojącym duchem jest rzeczywiście Purkinowa, co później potwierdziło i dochodzenie policyjne. Jak się okazało, Purkinowa pukała w nocy do drzwi Dondesa, chcąc go tym sposobem zmusić do wyprowadzenia się, bowiem mieszkanie jego potrzebne jej było dla koleżanki.

Żórawnica. (Pożar fabryki.) Przed kilku dniami w nocy wybuchnął w fabryce narzędzi rolniczych w Żórawnicy, w pobliżu Przemyśla, wielki pożar, którego pastwą padło całe urządzenie wewnętrzne fabryki, oraz dach. — Prócz tego spaliły się przyległe szopy z materjałem. W fabryce zatrudnionych było 70 robotników, którzy utracili pracę. Bezpośredniej przyczyny nie zdołano narazie ustalić. Ogółem szkody wynoszą 250.000 zł.

Z dalszych stron.

Berlin. (Była gwiazda filmowa pod kołami samochodu.) Słynna ongiś gwiazda filmowa Asta Nielsen, która obecnie na starość wegetuje nędznie, występując na małych prowincjonalnych scenkach, padła ofiarą wypadku samochodowego. Przechodząc w towarzystwie swego męża, znanego rosyjskiego aktora Grzegorza Chmary, przez ulicę, dostała się pod koła przejeżdżającego samochodu, odnosząc bardzo poważne obrażenia. Asta Nielsen przewieziona została do szpitala. Stan jest bardzo poważny. Doznała ona pozatem wstrząsu nerwów.

Nadesłane.

Kończyce. Z okazji ślubu w dniu 11 bm. nowożeńcom Wilhelmowi i Julji Sobikom z domu Wałach życzy błogosławieństwa Bożego, oraz wszelkiej pomyślności.

Agentura „Katolika“
Jan Nita, Kończyce.

•

Świętochłowice. Małżonkowie Józef i Matylda z Niestrojów Lepichowie obchodzą we wtorek, dnia 18 listopada b. r. srebrne gody małżeńskie. Syn ich Augustyn Lipich zawiera znów związek małżeński dnia 17 listopada br. z Gertrudą Zgodzajówną z Królewskiej Huty. Z tej okazji życzą Jubilatom jak i Nowożeńcom Bożego błogosławieństwa i wszelkiej pomyślności

dzieci, rodzeństwo i przyjaciele.

(Jubilaci są czytelnikami „Katolika“ od 25 lat. Redakcja przyłącza się do życzeń.)

•

Panewnik. Serdeczne życzenia na złote wesele Szanownemu Państwu Janowi i Walesce Schwertfegerom z Panewnik składa

Kosiecki Franciszek
z rodziną.

•

Niedobczyce. W dniu 7 listopada obchodzą 25-letni jubileusz małżeństwa p. Franciszek Sierny z żoną Marją z domu Wałach. Z okazji tej składają Jubilatom serdeczne życzenia dzieci, zięć i wnuczki. (Jubilat jest stałym czytelnikiem „Katolika“. Do życzeń przyłączają się agent Paweł Prus w Niedobczycach oraz redakcja „Katolika“ w Katowicach.)

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 8 listopada 1930 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt szterlingów angielskich 43.24 zł. 100 franków francuskich 34.96 zł. 100 szylingów austrjackich 125.34 zł. 100 koron czeskich 26.39 zł. 100 franków szwajcarskich 172.72 zł. 100 lir włoskich 46.59 zł. 100 guldenów holenderskich 358.30 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 7 listopada 1930 r.

Żyto 18.50—19.00. Pszenica 26.00—27.00. Mąka żytnia 35.00—36.00. Mąka pszenna wyborowa 50.00—60.00. Mąka pszenna luksusowa 60.00—70.00. Otręby żytnie 10.25—10.50. Otręby pszenne, łuski, 14.50—15.50. Otręby pszenne średnie 12.00—13.00. Makuchy lniane 26.00—28.00. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 31 października do 7 listopada spędzono na targi: buhaji 104, wołów 60, krów 950, jałówek 103, cieląt 224, owiec 257, nierogacizny 2370, ogółem 4068 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje 1.19—1.30 zł, woły 1.17—1.25 zł, krowy 1.13—1.25 zł, jałówki 1.15—1.23 zł, nierogaciznę I gat. 1.96 do 2.07 zł, II gat. 1.75—1.95 zł, III gat. 1.60—1.74 zł, IV gat. 1.50—1.59 zł.

Targ ożywiony.

Urzędnicy miasta Katowic głosują jawnie za listą Nr. 1

Apel do pracowników komunalnych na Śląsku.

Za urzędnikami państwowymi i samorządowymi, kolejarzami, pocztowcami itd. poszli ostatnio w ślad **urzędnicy Magistratu Wielkich Katowic,** postanawiając poprzeć **w obecnych wyborach Rząd i jawnie głosować na listę Nr. 1.**

W sali restauracji „Wypoczynek“ w Katowicach odbyło się zebranie, w którem wzięło udział **591 urzędników Magistratu Wielkich Katowic.** Przy stole prezydjalnym zasiedli m. in. **Dr. Kocur,** jako prezes Związku Gmin. Województwa Śląskiego insp. **Danecki,** prezes Woj. Zw. Pracowników Komunalnych, **dr. Chrzanowski** sekretarz Gł. Komitetu Wybor. Urzędników Państwowych. W toku obrad p. prezydent Kocur uzasadnił doniosłość zebrania, podkreślając **ważność współpracy urzędników gmin miejskich z rządem.** Wspólna platforma — a jest nią dążność do dobrobytu obywateli, a tem samem Państwa — wytworzy się wówczas gdy **urzędnicy popra zamierzenia silnego rządu.** Mowę p. dr. Kocura zebrani nagromadzili hucznemi oklaskami. Następnie zabrał głos dr. Chrzanowski, przeprowadzając w dłuższem przemówieniu porównanie pomiędzy zgubną pracą sejmowładztwa w okresie przedrozbiorowym i od roku 1918 do 1926. Z kolei świetny mówca uzasadniał tezę, dlaczego urzędnicy miejscy winni głosować jawnie. „Na kresach, zagrożonych przez niemczyznę, musimy jawnie głosować, by w ten sposób udowodnić wszystkim, iż **urzędnicy gmin miejskich są Polakami, i głos swój na listę polską oddają z dumą w sposób jawny“.** Przemówienie swe zakończył p. dr. Chrzanowski okrzykiem **na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego i Włodarza Ziemi Śląskiej p. dr. Grażyńskiego.** Okrzyki te pochwycili i powtórzyli zebrani z wielkim entuzjazmem.

Z kolei przyjęto rezolucję, kończącą się następująco:

Oświadczamy, że chcąc zadokumentować nasze szczere stanowisko do Rządu Marszałka Piłsudskiego i Jego poczynań, głosować będziemy w dniu wyborów otwarcie i jawnie. Urzędnicy i funkcjonarjusze Magistratu miasta Wielkich Katowic żeńscy i męscy, zwracają się z gorącym apelem do wszystkich pracowników komunalnych na Śląsku, by w dniu wyborów wraz z swymi członkami rodziny podążyli gremjalnie do urny wyborczej i oddali swe głosy jawnie na listę Nr. 1 opartą o ideologię twórcy naszego mocarstwowego Państwa, pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

1

Katolicko-ludowi działacze kandydują z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem dlatego, że pragną na terenie parlamentarnym popierać rząd Marszałka Piłsudskiego, dążący skutecznie do ukrócenia sejmowładztwa, do racjonalnej zmiany ustroju i stabilizacji stosunków w Polsce.

(—) Ksiądz dr. Jan Czuj.

Uroczysta Akademja w Król. Hucie.

Przemówienie p. Wojewody o roli urzędników.

Król Huta. Na obszernej sali hotelu „Hrabia Reden“ w Królewskiej Hucie odbyła się w ubiegłą niedzielę **uroczysta akademja urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych ku uczczeniu 10. rocznicy odparcia nawały bolszewickiej.** Zgromadziło się z górą 2.000 osób z wszystkich warstw społeczeństwa, które zajęły salę i galerje do ostatniego miejsca.

Akademję zaszczycił swą obecnością wojewoda śląski, **dr. Grażyński.** Przed wejściem na salę witali p. wojewodę: pluton powstańców dowodzony przez p. **Jambora** oraz komitet z p. prezydentem miasta **Spaltensteinem** na czele. Wchodząc na salę publiczność **zgotowała p. wojewodzie spontaniczną owację** a orkiestra 75 pułku piechoty odegrała hymn pierwszej brygady. Pan prezydent **Spaltenstein** zagaił akademję krótkiem przemówieniem, które zakończył słowami: „Niech ta akademja po zwycięstwie Armji przyniesie zwycięstwo pracy pokojowej. Tak nam dopomóż Bóg!“

Zabrał głos p. wojewoda **dr. Grażyński,** który w jednogodzinnem przemówieniu zobrazował cztery zagadnienia, najważniejsze w naszem życiu państwowem, mianowicie: 1) zagadnienie zachodnie: Pomorze i Śląsk, 2) ustrój państwowy, 3) jak ma się rządzić i 4) autorytet państwa. Omawiając trzecie zagadnienie, **p. wojewoda wzywał urzędników, by pracowali na powierzonych im stanowiskach z poświęceniem i w interesie ludności śląskiej, wśród której żyją.** Tem większy powinien być ich wysiłek jako jednostek, pracujących na kresach. **Inteligencję zaś wzywał, by poszła wśród mas ludu i dla nich i z nimi pracowała** na pożytek kraju i państwa.

Przemówienie p. wojewody darzyła publiczność hucznemi oklaskami. Następnie orkiestra wojskowa odegrała dwa utwory muzyczne, a chór męski urzędników magistratu królewsko-huckiego pod batutą p. prof. **Bienioska** odśpiewał „Gaude Mater Polonia“ oraz dwie inne pieśni. Utwory muzyczne i chórowe spotkały się z wielkiem uznaniem publiczności.

Nastąpiło przemówienie p. dr. **Żuławskiego,** który przedstawił zebranym życie i czyny Marsz. Piłsudskiego.

Żywy obraz uzupełnił przemówienie. Akademję zakończono okrzykiem na cześć marszałka Józefa Piłsudskiego oraz odegraniem hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła“. Przebieg uroczystości był bardzo podniosły i pozostanie uczestnikom na długo w pamięci.

Wspaniały wiec przedwyborczy byłych wojskowych w Poznaniu.

Poznań. W wielkiej sali Dworu Huggera odbył się **wiec przedwyborczy byłych wojskowych** przy udziale około 2000 osób. Po zagajeniu i ukonstytuowaniu się wiecu, zabrał głos **prezes federacji byłych obrońców ojczyzny gen. Górecki,** który na wstępie swego przemówienia złożył hołd poległym w w walkach żołnierzom i przedstawił rolę marszałka Piłsudskiego w życiu polskiem przed wojną i w czasie niej. W dalszym ciągu gen. Górecki rozprawił się z zarzutami partyjników z lewej i z prawej strony, **którzy usiłują wyzyskać ciężkie położenie gospodarcze kraju jako argument przeciwko rządowi Marszałka Piłsudskiego i wykazał, że położenie gospodarcze jest ciężkie na całym świecie i że właśnie i tylko dzięki rządowi Marszałka Piłsudskiego Polska przechodzi ten kryzys stosunkowo lżej, niż inne państwa.** Następnie mówca zwrócił uwagę, że dzięki temu rządowi **mamy zrównoważony budżet, bezrobocie o wiele mniejsze, niż gdzieindziej,** stałą walutę i wzrost wewnętrznej kapitalizacji, co jest dowodem zaufania szerokich mas. Wreszcie mówca stwierdził, że zbliżające się wybory będą właściwie plebiscytem, mającym rozstrzygnąć o przyszłości Polski. Okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego zakończył gen. Górecki swe przemówienie. Okrzyk ten zebrani powtórzyli z entuzjazmem, a orkiestra odegrała Pierwszą Brygadę.

Następnie zabrał głos, witany hucznemi oklaskami, gen. Orlicz-Dreszer, który w krótkiem przemówieniu scharakteryzował obozy przeciwników politycznych rządu Marszałka Piłsudskiego, poczem wezwał byłych wojskowych, aby poszli za Marszałkiem Piłsudskim w walce o nową potężną Polskę, jak w czasie wojny szli za jego rozkazami, aby wywalczyć granice ojczyzny. Gen. Dreszer zakończył również swe przemówienie okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Zebrani przyjęli jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą, że jedynie zwycięstwo listy Nr. 1 może zapewnić Polsce rozwój i mocarstwową potęgę, oraz wzywającą wszystkich byłych żołnierzy do oddania głosów na tę listę. Odśpiewaniem „Roty“ i hymnu narodowego, oraz okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego zakończono poważny wiec.

Odpowiedzi redakcji

Czytelnikowi w Krostoszowicach. Korespondencji bez podpisu autora nie zamieszczamy. Nie trzeba się ukrywać z nazwiskiem, ponieważ redakcja nie zdradza korespondentów.

Uroczystość w Katowicach uczczenia dziesięciolecia odparcia najazdu bolszewickiego.

I. W dniu 10 listopada 1930 r.

O godzinie 18 capstrzyk orkiestr: wojskowej, policyjnej, kolejowej i pocztowej.

Poszczególne pochody przejdą ulicami:

1. Orkiestra wojskowa z kompanją wojska i komp. Zw. Powst. Śl. od koszar Raciborską, Zieloną, Kościuszki, Plac Miarki, Jagiellońską przed urząd wojewódzki, gdzie orkiestra odegra utwory, następnie Francuską, Wojewódzką przed mieszkanie gen. Zająca, dalej Marszałka Piłsudskiego, Rynek, gdzie się znów zatrzymują celem odegrania utworów, później Plac Wolności, Matejki, Mikołowską, do koszar.

2. **Orkiestra policyjna** z kompanją policyjną z koszar policyjnych, Poniatowskiego, Kościuszki, na Plac Miarki, gdzie orkiestra odegra kilku utworów, następnie Kochanowskiego, Kościuszki pod wiadukt, Dworcową, Mielęckiego, Marszałka Piłsudskiego, Rynek, dookoła jezdni, Pocztową, Młyńską, Mikołowską, Zieloną, Drzymały, Kopernika, Kościuszki na około Placu Miarki, Kochanowskiego, Kościuszki, Andrzeja, Mikołowską, Poniatowskiego do koszar.

3. Odkiestra kolejowa z P. W. Kolejowem Dworcową, Kościuszki w górę, Andrzeja, Mikołowską, Matejki na Plac Wolności, gdzie się zatrzyma i odegra kilka utworów, następnie 3 Maja, Marszałka Piłsudskiego, Francuską, Powstańców, Plebiscytową w dół, Wojewódzką, Kościuszki pod wiadukt na ul. Dworcową.

4. Orkiestra pocztowa z oddziałem umundurowanych pocztowców Pocztową na Rynek, obchodzą jezdnię dookoła Rynku, 3 Maja, obchodzą jezdnię naokoło Placu Wolności, Matejki, Mikołowską, Andrzeja, Kościsuzki w górę, Ligonia, Sienkiewicza, Wojewódzką do ul. Kościuszki, pod wiadukt św. Jana, Poprzeczną, Mielęckiego, Marszałka Piłsudskiego przed starostwo, gdzie orkiestra się zatrzymuje i odegra kilka utworów, następnie wraca z powrotem przez ulicę Francuską, Marjacką, Dworcową na ul. Pocztową.

II. W dniu 11 listopada 1930 r.

1. Godz. 10 uroczyste nabożeństwo w katedrze śś. Piotra i Pawła.

Biorące udział w nabożeństwie organizacje ustawiają się w kościele w takiej kolejności, w jakiej nadejdą, przyczem poczty sztandarowe wszystkich zostaną ustawione do szpaleru wzdłuż nawy głównej aż do bramy ogrodzenia, okalającego plac kościelny.

Wojsko, policja, komp. honorowa Zw. Powst. Śląskich i Strzelce ustawiają się na jezdni ulicy Mikołowskiej, gdzie pozostają aż do ukończenia nabożeństwa.

Z uwagi na zbyt długi szpaler, uprasza się o wydelegowania mżliwie największej ilości pocztów sztandarowych.

2. Po nabożeństwie udają się poczty sztandarowe do swych organizacyj, formujących się na placu kościelnym do pochodu. Organizacje kobiece ustawiają się do pochodu po stronie południowej kościona(od strony parku Kościuszki), a męskie po stronie przeciwnej. Organizacje, których kompanje honorowe znajdują się na jezdni przed kościołem (Zw. Powst. Śl i Strzelce) ustawiają się na jezdni do pochodu.

3. Po ugrupowaniu się wszystkich organizacyj, wyrusza pochód ulicami Mikołowską, Matejki, placem Wolności, ul. 3 Maja do defilady, kóra się odbędzie u wlotu ulicy Wawelskiej do ulicy 3 Maja.

Porządek pochodu będzie następujący: 1. wojsko i P. W., 2. policja, 3. Federacja Związków Obrony Ojczyzny (kolejność poszczególnych organizacyj, należących do F. Z. O. O. ustali zarząd tejże organizacji), 4. Strzelce, 5. Harcerze, 6. straż pożarna, 7. Związek Młodzieży, 8. związki kobiece, 9. związki urzędników państwowych i komunalnych (kolejność poszczególnych związków reguluje zespół pracowników publicznych), 10. pracownicy prywatni, 11. związki z Załęża (o ile nie dołączą się do organizacyj poprzednio wymienionych), 12. związki z Zawodzia, 13. sportowcy.

W czasie defilady przygrywać będą orkiestry policyjna, kolejowa i pocztowa.

4. Po defiladzie ustawiają się organizacje na rynku w takiej kolejności, w jakiej idą w pochodzie, wysyłając poczty sztandarowe na stopnie przed teatr.

Po przemówieniu zostanie pochód rozwiązany.

Program radjowy.

Wtorek, dnia 11 listopada 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Transmisja mszy św. polowej z Pola Mokotowskiego w Warszawie. 15.40 Słuchowisko z Warszawy dla młodzieży „Listopadowe słońce". — 16.00 Koncert z Warszawy. — 16.40 Odczyt z Warszawy: „Józef Piłsudski jako budowniczy państwa polskiego". — 17.00 Transmisja uroczystej akademji z Filharmonji Warszawskiej. — 18.40 Odczyt: „W 10-tą rocznicę zwycięstwa nad Rosją". — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Przemówienie gen. Kutrzeby z Warszawy. — 19.40 Kwadrans literacki z Warszawy. — 20.00 Transmisja z opery warszawskiej „Konrad Wallenrod" — Żeleńskiego. Po transmisji komunikat meteorologiczny oraz muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: Transmisja mszy polowej z Pola Mokotowskiego. — 15.00 Koncert. — 15.40 Słuchowisko dla młodzieży. — 16.00 Koncert. — 17.00 Uroczysta akademja z okazji 12-lecia niepodległości Polski. — 19.05 i 19.30 Płyty gramofonowe. — 20.00 Transmisja z opery „Konrad Wallenrod".

Kraków, fala 314,1 m.: 10.15, 15.40, 16.00, 17.00, 19.05, 1930 i 20.00 Transmisje z Warszawy.

Poznań, fala 336,3 m.: 7.00 Wiadomości z całego świata. — 10.15 Transmisja mszy polowej z Warszawy. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Komunikaty i giełdy rolnicze. — 15.40, 16.00 i 17.00 Transmisje z Warszawy. — 20.00 Transmisja z opery warszawskiej. — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice**, fala 253 m.: 11.35 i 13.50 Płyty gramofonowe. — 16.00 Muzyka. — 19.00 Komunikat rolniczy. — 20.30 Śpiewy. — 21.45 Powieść p. t.: „Chiny pożerają ludzi".

Berlin, fala 418 m.: 14.00—14.55 Płyty gramofonowe. — 15.20 i 15.40 Odczyty. — 16.30 Kwintet fortepianowy. — 18.20 Odczyt. — 19.00 Muzyka taneczna. — 20.30 Opowiadania. — 21.10 Muzyka.

Wiedeń, fala 516,3 m.: 12.00 Orkiestra. — 15.20 Płyty gramofonowe. — 19.35 Koncert orkiestry. 21.00 Śpiew. — 21.40 Kwartet smyczkowy. — 22.40 Płyty gramofonowe.

Środa, dnia 12 listopada 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Komunikat meteorologiczny. — 14.30 „Radjokronika" z Warszawy. — 15.20 Komunikaty gospodarcze. — 15.50 Odczyt rządowy „Dlaczego w Polsce skarżą się na podatki". — 16.15 Program dla najmłodszych i dzieci starszych z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert popularny z Warszawy. — 18.15 Transmisja odczytu z Krakowa. — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska". — 19.35 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 20.00 Odczyt rządowy. — 20.15 Feljeton z Warszawy. — 20.30 Koncert solistów z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy p. t. „Londyn w nocy". — 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

SPORT.

Zgoda Bielszowice — S. V. Gliwice 3:0 (1:0).

Sensacyjne zwycięstwo odniosła drużyna Zgody nad silnym zespołem S. W. Gliwice. Przez cały czas grę przeważali gospodarze dla których bramki strzelili dwie Urbański i jedną Gadacz.

Mistrzostwo Ligi.

Przegrane w niedzielę mecze ligowe dały wyniki **następujące:**

Ruch W. Hajduki — Warta (Poznań) 2:2 (1:2).

W Wielkich Hajdukach na boisku Ruchu zostały rozegrane w niedzielę **zawody ligowe między drużynami Ruch i Warta**, przerwane swego czasu z powodu ciemności przez sędziego przy stanie 2:1 dla Warty.

W 18 minucie zdołał Ruch ambitną grą **wyrównać zawody na 2:2** a decydującą o zwycięstwie bramkę dla Ruchu zdobył **Peterek.** Wynikiem tym zapewnił sobie Ruch swój pobyt w Lidze.

Ruch — Warta 4:1 (1:1).

Po skończeniu tej 18-tej minutowej dogrywce obydwie drużyny przystąpiły **do zawodów towarzyskich**, z których zwycięsko wyszedł Ruch, gromiąc Wartę w stosunku 4:1.

Przed przerwą gra była naogół wyrównana, a pierwszą bramkę dla gości uzyskał Przybysz w 24 minucie, wyrównanie dla Ruchu uzyskuje w 35 minucie Sobota.

Po zmianie pół zdecydowaną przewagę posiadali gospodarze, którzy byli w tym dniu świetnie usposobieni.

Bramki dla Ruchu w tym okresie zdobyli Peterek dwie i Kałuża jedną.

Publiczności przeszło 3000 osób.

Inne mecze ligowe dały wyniki następujące:

W Warszawie: **Polonia — Garbarnia 5:1 (2:0).**

w Łodzi: **Ł. K. S. — Legja 1:5.**

we Lwowie: **Czarni — Warszawianka 0:2,**

w Krakowie: **Cracovia — Pogoń 3:0 (1:0).**

Tabela ligowa.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela ligowa przybrała wygląd następujący:

Nazwa klubu:	Il. gier.	St. br.	Il. pkt.
1. Wisła	21	50:34	30
2. Cracovia	20	43:21	29
3. Legja	21	60:26	28
4. Warta	20	49:20	26
5. Polonia	22	59:39	26
6. Garbarnia	21	48:49	20
7. Pogoń	20	34:43	18
8. Ruch	20	30:42	17
9. Czarni	20	21:37	17
10. Ł. K. S.	21	38:39	15
11. Ł. T. S. G.	21	23:64	12
12. Warszawianka	21	23:67	10

Juvelia Cup.

Z cyklu gier o puhar „Juvelia" zorganizowanych przez żydowski K. S. Katowice odbyły się wczoraj cztery mecze, po których stan tabeli tych rozgrywek przedstawia się następująco:

Nazwa klubu:	Il. gier.	St. br.	Il. pkt.
1. K. S. 06 Katowice	2	5:3	4
2. K. S. Ruch	1	7:0	2
3. K. S. Śląsk Świętochł.	1	3:2	2
4. K. S. Naprzód Lipiny	2	6:3	2
5. „06" Mysłowice	2	7:9	2
6. Żydowski K. S.	1	1:2	0
7. Policyjny K. S.	1	2:3	0
8. K. S. Chorzów	1	0:4	0
9. K. S. „07" Siemianowice	1	0:7	0

Kolejowe P. W. Katowice — nie brało jeszcze udziału w rozgrywkach i pierwszy swój mecz stoczy dopiero w przyszłą niedzielę.

Oto wyniki rozegranych meczów:

Policyjny K. S. — K. S. Śląsk Świętochłowice 2:3 (1:1).

Rozegrane w niedzielę w Katowicach na boisku policyjnego K. S. zawody o puhar między drużynami Policyjny Kace a Śląskiem Świętochłowice zakończyły się słabem zwycięstwem Śląska w stosunku 2:3 (1:1).

Gospodarze ponieśli porażkę wskutek dwóch samobójczych bramek, spowodowanych słabą grą ich obrońców. Na krótko przed zakończeniem gry bramkarz Policyjnego niezadowolony słabą grą obrońców opuścił boisko.

K. S. 06 Mysłowice — K. S. 07 Siemianowice 7:2 (3:0).

Sensacyjną porażkę ponieśli wczoraj siemianowiczanie w Mysłowicach w spotkaniu z K. S. 06 Mysłowice.

Drużyna gospodarzy grała we wszystkich linjach bez zarzutu, szczególnie napad z Iglą na czele był on świetnym dyrygentem.

Goście natomiast grali niżej swej zwykłej formy, przyczem w drugiej części meczu nie wytrzymali ostrego tempa gry narzuconego im przez gospodarzy.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Igla cztery po jednej Walczuch, Kapski i Imiela, dla „07", bramki zdobyli Sokołowski i Gawroń.

K. S. „06" Katowice — K. S. Żydowski 2:1 (2:1).

Spotkanie to zostało rozegrane w Załężu na boisku klubu sportowego K. S. „06" Katowice, przyczem gra była naogół wyrównana

Bramki dla „06" Katowice zdobyli po jednej Fibic i Solce, dla Żydowskiego K. S. honorową bramkę zdobył Tichauer.

K. S. Naprzód Lipiny — K. S. Chorzów 4:0 (3:0).

Goście wystąpili w znacznie osłabionym składzie, to też nie dotrzymali pola dysponowanej drużynie Naprzodu, ulegając jej w powyższym stosunku.

Bramki dla Naprzodu zdobyli: Stefan (2) Humor i Kaczmarczyk.

Mecze towarzyskie.

Kolejowy K. S. Katowice — K. S. Dąb 3:3 (1:1).

Gra naogół wyrównana, mimo że gospodarze wystąpili w dość osłabionym składzie. Bramki dla Kolejowego P. W. strzelili Rzychoń, Kazimierzak, i Sawiński, dla Dębu bramki zdobyli Grzebelus, Orliński i Sołtysik.

rez. — rez. 2:1.
1 młodz. — 1 młodz. 0:1
II młodz. — II młodz. 1:2.

K. S. Naprzód Załęże — K. S. Haller W. Hajduki 0:4 (0:0).

Załężanie ponieśli dotkliwą porażkę z mało znaną drużyną Hallera Świętochłowice.

Bramki dla gości zdobyli Gałuszka dwie Sendzielski i Bieroń po jednej.

rez. — rez. 1:2.
1 młodz. — 1 młodz. 0:2.

I. F. C. Katowice — Orzeł Wełnowiec 6:3 (2:2).

Bez większego trudu pokonała drużyna katowicka mistrza Górnego Śląska klasy „A" grupy II.

O zwycięstwie katowiczan zadecydowały końcowe minuty gry.

Bramki dla I. F. C. zdobyli Wawrzynek, Goerlitz, Pośpiech, Herich i Sośnica.

w Bogucicach: **K. S. „20" — K. S. 26 Giszowiec 1:2 (0:0.**

w Szarleju: **K. S. „Odra" — K. S. Orkan Wielka Dąbrówka 7:2 (4:1).**

w Siemianowicach: **K. S. Śląsk — Zjednoczeni P. Sz. 1:2 (1:0).**

w Bielsku: **B.B.S.W. — Wisła Kraków 1:1 (1:0).**

w Rudzie: **K. S. Slavia — K. S. Silesia Paruszowiec 5:0 (0:0).**

Były to zawody o mistrzostwo B-Ligi a zarazem i o wejście do klasy „A", które przyniosły po niezwykle zajmującej grze zwycięstwo gospodarzom.

O mistrzostwo klasy B.

Czarni Chropaczów K. S. 07 Siemianowice II 3:7.
K. S. Bytków — Brzeziny Śląskie 2:3.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Repertuar.

Wtorek, dnia 11 b. m. „Halka", o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Wtorek, dnia 11 b. m. „Wesele na G. Śląsku". Bielsko, o godz. 19.30.

Środa, dnia 12 b. m. „Zakochani", Królewska Huta, o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 13 b. m. „Marta", Bielsko, o godz. 19.30.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.